

sobota, 22.04.2017

## ZAMYŚLENIA NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W dniu dzisiejszym Kościół na całym świecie obchodzi święto Miłosierdzia Bożego, z którym przecież także i w dzisiejszej perykopie spotykają się uczniowie. Chrystusowe „Pokój wam” (J 20) jest przeniknięte miłosierdziem płynącym z tajemnicy krzyża i zmartwychwstania. Miłosierdzie Boże stało się natchnieniem dla wielu artystów, którzy pragnęli przedstawić jego istotę. Dla przykładu Lew Tołstoj (1825-1910) opowiada, jak to stary grzesznik, który nawrócił się dopiero dosłownie w ostatniej chwili, dostał się do nieba. Podszedłszy pod drzwi raju, zaczął pukać i prosić, aby go wpuszczono. Ale zarówno Piotr, jak i Dawid (widocznie mieli akurat dyżur) nie zareagowali na jego gorącą prośbę, aczkolwiek powoływał się na ich własną historię życia, podkreślając przy tym: słabość ludzką i miłosierdzie Boże. Dopiero za trzecim razem, gdy trafił na Jana Ewangelistę, sprawy posunęły się naprzód. Proszący wytrwale grzesznik tłumaczył ukochanemu uczniowi Chrystusa tak: - Nie możesz mnie teraz nie wpuścić! Piotr i Dawid wpuszczają mnie, dlatego że znają słabość człowieka i miłosierdzie Boże. A ty mnie wpuścisz, bo jesteś pełen miłości. Czy to nie ty, Janie, napisałeś w swej księdze, że Bóg jest miłością i kto nie miłuje, ten nie zna Boga? Czy to nie ty pouczałeś ludzi słowami: „Bracia, miłujcie się wzajemnie”? Czy teraz możesz mnie znienawidzić i przepędzić? Albo wyrzekniesz się tego, co mówiłeś, albo mnie umiłujesz i wpuścisz do królestwa niebieskiego. I otworzyły się podwoje raju. Jan objął pokutującego grzesznika i wpuścił go do nieba.

Tak Miłosierdzie Boże wyobrażał sobie pisarz. Czyż jednak owa tajemnica Bożego przebaczenia i miłości nie jest bardziej, nieskończenie bardziej głębsza? Warto więc dziś zapytać o konsekwencje tej tajemnicy w naszym życiu.

Przyjęcie daru miłości w tajemnicy Bożego Miłosierdzia powoduje, że człowiek nie zamyka się w relacji ja - Bóg, lecz udziela się innym. Bożej miłości nie można zachować dla siebie, lecz należy dzielić się nią z innymi. Ks. Sopoćko, spowiednik św. Faustyny Kowalskiej, pisak: „Winniśmy naśladować Miłosierdzie Boże w naszym życiu, gdyż jest to warunek zmiłowania Bożego na Sądzie Ostatecznym”. Ale pełna odpowiedź na dar Miłosierdzia Bożego jest możliwa tylko wówczas, gdy wielkość otrzymanego daru zostanie właściwie doceniona przez obdarowanego.

Ponadto trzeba pamiętać, iż miarą wiary i dojrzałej miłości jest wdzięczność. Kto autentycznie spotyka się z ogromem Miłosierdzia Bożego i jest świadomy wielkości tego daru, ten nie może pozostać niewdzięcznikiem. Wdzięczność, wierność, służba jako integralne cechy postawy duchowej wobec bezmiaru Bożego Miłosierdzia osiągają krańcowy wyraz w całkowitym oddaniu się apostołstwu tej tajemnicy. Rozumieli to doskonale Apostołowie z dzisiejszej ewangelii, którzy w szczególny sposób czuli się zobowiązani do tego apostołstwa.

Święty Jan Paweł II, obchodząc po raz ostatni niedzielę Miłosierdzia Bożego, podczas modlitwy na Anioł Pański (18.04.2004) powiedział: „Dziś, w Białą Niedzielę, obchodzimy niedzielę Miłosierdzia Bożego. Pan posyła również nas, abyśmy wszystkim przekazywali Jego pokój, który rodzi się z przebaczenia i odpuszczenia grzechów. Jest to dar nadzwyczajny, który z Jego woli jest związany z sakramentem pokuty i pojednania. Jakże bardzo potrzebne jest ludzkości doświadczenie skuteczności Bożego Miłosierdzia w tych czasach naznaczonych pogłębiającą się niepewnością i gwałtownymi konfliktami”. Miłosierdzie zatem daje człowiekowi pewnego rodzaju komfort psychiczny wynikający ze świadomości przebaczącej obecności Stwórcy.

Jakże w tym miejscu nie przytoczyć słów, które wypowiedział papież Polak w czasie pielgrzymki do ojczyzny. Żegnając się z rodakami 19.08.2002 roku na lotnisku w Balicach mówił: „«Bóg bogaty w miłosierdzie»! Oto słowa, które stanowiły myśl przewodnią tej wizyty.

sercem to orędzie miłosierdzia i aby potrafili je nieść tam, gdzie ludzie potrzebują światła nadziei. Wszelkie dobro, jakie dokonało się w tych dniach pielgrzymkowych, które stało się moim udziałem, zachowuję w sercu. Wdzięczny za wszystko, wraz z całą wspólnotą Kościoła w Polsce powtarzam wobec Jezusa Miłosiernego: «Jezu, ufam Tobie!». Niech to szczere wyznanie przynosi ukojenie kolejnym pokoleniom w nowym tysiacleciu. Bóg bogaty w miłosierdzie niech wam wszystkim błogosławi! A na końcu cóż powiedzieć: żal odjeżdżać!". Można więc powiedzieć, że swoistym papieskim „testamentem” pozostawionym Polakom jest przesłanie o Miłosierdziu Bożym, o jego aktualności i odpowiedzialności za niego.

Módlmy się wraz ze Świętym. Janem Pawłem II, który w sanktuarium Bożego Miłosierdzia oddawał świat Bożemu Miłosierdziu (17.08.2002): „Boże, Ojcie miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojcie przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!”